

Petrozolin-Skowrońska, Barbara

"Aleksander Świętochowski redaktor
<Prawdy>", Maria Brykalska,
Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk
1974 : [recenzja]

Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego 15/3, 337-343

1976

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Problematyka polityczna i częściowo gospodarcza w „Kraju” oraz pochodne dominują w charakteryzowanej książce. Może zbyt mało uwagi poświęcono stronie literackiej dziennika. Nie chodzi oczywiście o wymieniowanie nazwisk autorów publikujących na łamach „Kraju” swoje utwory, z tym bowiem zapoznaje Autor czytelników. Chodzi raczej o to, co w odniesieniu do tematyki literackiej i kulturalnej odróżniało „Kraj” od „Czasu”, dzienników lwowskich, warszawskich czy wiedeńskich. Także drobniejsze formy dziennikarskie i cała „proza” twórczości dziennikarskiej nie znalazła w monografii, poza kilkoma ustępami, szerszego odzwierciedlenia.

Mimo tych dezyderatów najistotniejsze kwestie dotyczące „Kraju” historyk prasy znajdzie w monografii Lechickiego. Zaliczył ów dziennik jego historyk do trójki najbardziej znanych gazet krakowskich XIX w., obok „Czasu” i późniejszej „Nowej Reformy”. Lechicki widzi w „Kraju” „czołowego reprezentanta postępowej publicystyki galicyjskiej tamtych czasów”, a w Gumpłowiczu jednego z najlepszych dziennikarzy swojej epoki. Wydaje się, iż te wysokie oceny zostały dobrze w książce uzasadnione.

Jerzy Myśliński

Maria Brykałska, *Aleksander Świętochowski redaktor „Prawdy”*, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1974. ss. 320.

Monografia pióra Marii Brykałskiej, przygotowana w Instytucie Badań Literackich PAN pod kierunkiem doc. dr Ewy Korzeniewskiej jako rozprawa doktorska, nie miała być w zamierzeniu Autorki pracą *sensu stricto* prasoznawczą. Książka pomyślana została raczej jako częstkowa (bo obejmująca tylko lata 1881—1900) biografia Aleksandra Świętochowskiego, ukazująca znakomitego publicystę i czołowego ideologa polskiego liberalizmu w czasie, gdy był wydawcą i redaktorem „Prawdy”, i traktująca jego pracę redakcyjną jako „płaszczyznę integrującą całokształt jego ówczesnej działalności — publicystycznej, krytycznej i pisarskiej” (s. 5). Przyjęty przez M. Brykałską punkt obserwacji wysuwał więc na plan pierwszy sylwetkę Świętochowskiego z lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku, a więc z okresu, gdy był on publicystą i pisarzem znanym, o wykrystalizowanym w pełni światopoglądzie, u szczytu aktywności zawodowej i popularności. Ze względu na to, że najistotniejszym śladem jego działalności w tamtych latach jest wydawane i redagowane przez niego czasopismo, praca M. Brykałskiej spełnia w znacznej mierze funkcję monografii „Prawdy”, tygodnika, który odegrał trudną do przecenienia rolę w kształtowaniu świadomości znacznej części polskiej inteligencji, pisma, które spełniło ważną rolę w historii polskiej kultury.

W latach 1881—1900 wyszło ogółem ok. 1050 numerów „Prawdy”, zawierających blisko 10 tysięcy obszerniejszych pozycji. W czasopiśmie ważne miejsce zajmowała problematyka społeczna i polityczna (ok. 2300 artykułów), literacka (1950 artykułów oraz 650 pozycji beletrystycznych), a także problematyka naukowa (1200 artykułów). Roczniki „Prawdy” są podstawowym źródłem, na którym oparła swoją monografię M. Brykalska. Autorka wykorzystwała także w swojej pracy inne czasopisma warszawskie i zakordonowe tego okresu. Sporą porcję wiadomości przyniosła znajdująca się w bibliotekach korespondencja Świętochowskiego oraz współpracowników „Prawdy” i ludzi zbliżonych do tego środowiska (m. in. A. G. Bem, S. Demby, J. Franko, L. Gumpłowicz, M. Konopnicka, J. I. Kraszewski, S. Krzemiński, E. Orzeszkowa, K. Tetmajer, S. Żeromski). Uzupełniające źródło stanowiły pamiętniki: A. Świętochowskiego, L. Krzywickiego, S. Stempowskiego, S. Żeromskiego, S. Kramsztyka, L. Jenikego i in. Niestety podstawowy materiał archiwalny dotyczący „Prawdy”, zgromadzony wraz z obfitą korespondencją Świętochowskiego przez Stefana Dembego (który zamierzał przygotować monografię o Świętochowskim) i złożony przez wnuczkę S. Dembego Annę Puciatową w fabryce Kazimierza Szpotańskiego na Pradze, na przełomie lat 1944 i 1945 zaginęł i losów tych cennych materiałów nie udało się ustalić (prawdopodobnie uległy zniszczeniu). M. Brykalska nie dotarła do zachowanej, szczątkowej korespondencji A. Świętochowskiego w zbiorach Marii Świętochowskiej-Grossmanowej (a znaleźć tam można było listy czytelników „Prawdy”), a także — mimo poszukiwań — do akt urzędowych związanych z dziejami „Prawdy” (tu kwerendy należało nie ograniczać do AGAD w Warszawie, lecz rozszerzyć ją na archiwa radzieckie, przede wszystkim centralne Państwowe Archiwum w Leningradzie, gdzie znajdują się akta Głównego Zarządu Prasy).

Monografia M. Brykalskiej składa się z dwóch części. Zasadniczym trzonem części pierwszej, zatytułowanej „Redaktor—publicysta—polityk—ideolog”, jest analiza treści ideowo-politycznej tygodnika Świętochowskiego. Poza merytoryczną analizą treści w tej części książki znaleźć także możemy informacje dotyczące historii powstania tygodnika wraz z próbą ukazania go na tle ówczesnej warszawskiej prasy, wiadomości o organizacji pracy redakcji i roli redaktora, finansowej stronie działalności pisma itd. Układ rozdziałów jest tu chronologiczny, a cezury (1881—1883, 1884—1887, oraz 1888—1900) zostały określone przede wszystkim przez warunki polityczne w Królestwie Polskim. „Prawda” poza funkcjami ideowo-politycznymi spełniała funkcje szersze. Włączając się w nurt życia literackiego, artystycznego i naukowego swoich czasów — kształtowała świadomość estetyczną czytelników i ich poglądy na temat roli literatury i sztuki, a także światopogląd oparty na scjentyzmie, wyrażający się m. in. w przekonaniu o zasadniczej roli nauki w procesie cywili-

zacyjnym i w polskim życiu narodowym¹. Tym wszystkim sprawom poświęcona jest druga część omawianej książki zatytułowana „Polityk kulturalny—krytyk—pisarz”. Część ta przynosi dalszą analizę treści „Prawdy” w układzie tematycznym. Składa się ona z rozdziałów: „Wobec problemów nauki i filozofii”, „W nurcie życia literackiego i artystycznego”, „Literatura piękna w »Prawdzie«” — omawiających działy naukowy, literacki i artystyczny „Prawdy”, oraz z rozdziału poświęconego felietonowi Świętochowskiego *Liberum veto*.

Całość książki zaopatrzona została w kilka aneksów. Pierwszy stanowi zarys opinii o działalności Świętochowskiego w okresie wydawania „Prawdy” od czasów mu współczesnych do ostatnich opracowań, w których tematyka ta została podjęta. W omówieniu prac nowszych chyba niesłusznie zabrakło pracy J. Rudzkiego *Aleksander Świętochowski i pozytywizm warszawski* (wyd. 1968) oraz Z. Kmiecika *Prasa warszawska w okresie pozytywizmu (1864—1885)* (wyd. 1971).

Kolejne aneksy to: „Lista współpracowników i autorów drukujących w »Prawdzie« w latach 1881—1900” (wskazująca na tematykę, którą autorzy ci się zajmowali, oraz roczniki „Prawdy”, w których artykuły ich występują), „Wydawnictwa »Prawdy« 1881—1900”, oraz krótkie informacje ogólne, w których znaleźć można m. in. liczbowe dane dotyczące proporcji między różnymi działami „Prawdy”.

Według formuły Harolda D. Lasswella przed badaczami prasy stoją następujące pytania: kto i co przekazuje, za pomocą jakiego środka informacji, komu i z jakim skutkiem? („who says what in which channel to whom with what effect”). Prof. Mieczysław Kafel modyfikując tę formułę dodał jeszcze pytania: w jaki sposób i w jakim celu?². Przyjrzyjmy się omawianej monografii wykorzystując proponowany przez prasoznawców klucz pytań.

Na pytanie pierwsze — kto?, dotyczące w tym wypadku wydawcy i redaktora „Prawdy” oraz skupionego wokół pisma środowiska, M. Brykalska odpowiada stosunkowo szeroko. Prezentując nam sylwetkę Świętochowskiego zwraca uwagę na jego ogromny wkład pracy jako redaktora i wydawcy, a także czołowego publicyisty „Prawdy”. Świętochowski opublikował w „Prawdzie” w latach 1881—1900 blisko 2 tysiące artykułów; przez wiele lat sam wypełniał dział polityczny pisma, pisząc artykuły wstępne i przeglądy tygodniowe, był autorem znakomitego felieto-

¹ Dla podkreślenia istotnej roli „Prawdy” w kształtowaniu takiego światopoglądu warto przytoczyć słowa J. Michalskiego: „Jeśli wyrobiłem w sobie sentyment dla nauki, to zawdzięczam to wychowawczemu wpływowi pism i słów pańskich; od czasów uczniowskich czytając »Prawdę«, a potem obcując osobiście z Panem, wyniosłem to przeświadczenie, że do bogactw natury polskiej konieczność dodać należy kulturę intelektualną, życie polskie uściślić przez naukę”. List do A. Świętochowskiego z 27 X 1923 r. (korespondencja A. Świętochowskiego w zbiorach Marii Świętochowskiej-Grossmanowej).

² M. Kafel, *Prasoznawstwo*, Warszawa 1969, s. 122.

nu *Liberum veto*, licznych artykułów w działach naukowym, społecznym i literackim; pisał sprawozdania i recenzje z bieżącej produkcji wydawniczej, a także wstępy i przypisy do artykułów swoich współpracowników. W pierwszym roku istnienia „Prawdy” Świętochowski redagował tygodnik w zasadzie sam (korzystając tylko w wyjątkowych wypadkach z pomocy zespołu redakcyjnego „Nowin”); później „Prawda” posiadała już stały zespół redakcyjny. Krąg współpracowników pisma był szeroki (ogółem w latach 1881—1900 przez łamy „Prawdy” przewinęło się ok. 280 nazwisk). Pismo skupiało postępową elitę intelektualną swoich czasów, a w doborze współpracowników ujawniał się jego ogólnopolski charakter. Redaktor tygodnika dbał nie tylko o to, by publikować na łamach „Prawdy” prace publicystów z innych zaborów, ale także, aby zapewnić sobie współpracę tych, którzy przebywali na emigracji. Zacieśniając kontakt z demokratycznymi kręgami emigracji politycznej, jednocześnie zapewniał pismu informację z głównych ośrodków naukowo-kulturalnych Europy. W zasadzie politykę redakcyjną Świętochowskiego charakteryzował liberalizm; redaktor pisma dopuszczał dość szeroki wachlarz poglądów w sprawach szczegółowych, ale w ogólnym swym kształcie poglądy te zdeteterminowane były bliskim sobie światopoglądem (scjentyzm; postawy laiczne i demokratyczne). Właśnie na płaszczyźnie scjentyzmu, demokracji i jednocześnie antykapitalistycznej diagnozy rzeczywistości doszło do współistnienia w „Prawdzie” przez długie lata ideologii liberalno-demokratycznej i socjalistycznej, co łączyło się z pojawieniem na łamach „Prawdy” w połowie lat osiemdziesiątych publicystyki grupy młodych współpracowników z L. Krzywickim na czele.

Przedstawiając zespół redaktorski oraz współpracowników „Prawdy” M. Brykalska w miarę możliwości, które wyznaczyły wykorzystane przez Autorkę źródła, starała się o odtworzenie nie tylko organizacji pracy redakcyjnej, ale także jej atmosfery.

Odpowiedź na drugie pytanie formuły Lasswella — co?, a więc analiza treści „Prawdy”, jest zasadniczym — jak była już mowa — trzonem omawianej pracy. Przeprowadzając tę analizę Autorka uwzględnia warunki braku wolności prasy; te warunki wpłynęły na ukształtowanie specyficznego języka „Prawdy”, ezopowego języka metafor, a w treści pisma równie ważne, jak to, co tu drukowano, były przemilczenia i kryjące się między wierszami aluzje³. Autorka odczytuje i interpretuje teksty „Prawdy” z dużą subtelnością i wyczuciem, których niejednokrotnie jej poprzednikom brakowało. Przy analizie treści stosuje kategoryzację tematyczną. Zestaw pytań i problemów z jednej strony narzuciła tu sama

³ A. Świętochowski tak pisał o języku „Prawdy”: „sztukę pisania niewidzialnego, które czytelnicy wywoływali domyślnością jak niknący atrament środkiem chemicznym, doprowadziliśmy do nadzwyczajnej doskonałości” (*Wspomnienia*, Wrocław 1966, s. 101).

„Prawda”, z drugiej zaś historia epoki, w której pismo się ukazywało. Tak więc w pracy znajdujemy wyjaśnienie, jakie były postulaty „Prawdy” wobec polskiej polityki narodowej, poglądy na drogi rozwoju społecznego, jaki był stosunek pisma do kapitalizmu, do różnych klas i warstw oraz do społecznych konfliktów, stosunek do kwestii żydowskiej, do kwestii kobiecej, do różnych problemów międzynarodowej polityki (takich m. in., jak kolonialna polityka mocarstw, walka narodowyzwolenicza, wojna i zbrojenia, pacyfizm), wreszcie do sprawy dla liberalizmu bardzo ważnej — sprawy roli i praw jednostki w społeczeństwie.

Przeprowadzona przez Autorkę analiza treści prowadziła do wniosków, które podważają niektóre utarte opinie dotyczące postaw i przekonań Świętochowskiego oraz reprezentowanego przez niego i jego tygodnik programu polityki narodowej i społecznej. Postulat stanowczego rozbratu z tradycją powstań zbrojnych nie był — jak dowodzi M. Brykalska — równoznaczny z programem ugodowym. Świętochowski nie aprobował ani istniejącej sytuacji politycznej i społecznej, ani też programu ugodowego, który w swej istocie był programem w pełni zachowawczym. Walka, którą Poseł Prawdy toczył konsekwentnie na łamach swego pisma, miała na celu przekształcenie istniejącego stanu rzeczy przy użyciu środków legalnych, tworzenie nowoczesnego polskiego społeczeństwa, zintegrowanego na zasadzie równouprawnienia wszystkich warstw społecznych i grup narodowościowych. Cechą tego programu był konsekwentny demokratyzm; wychowanie człowieka dojrzałego do demokracji a społeczeństwa zdolnego do wewnętrznej samodzielności było jednym z celów zabiegów wychowawczych „Prawdy”. Tak więc program reprezentowany przez pismo M. Brykalska klasyfikuje jako „trzeci typ myśli politycznej” między ugodą a myślą niepodległościową.

M. Brykalska dokonała analizy roczników „Prawdy” w ścisłym powiązaniu ze zmieniającymi się i wyznaczającymi zakres możliwości pisma, a także wpływającymi na modyfikację programu warunkami politycznymi. Wskazywała również na związki reprezentowanej przez Świętochowskiego i jego pismo ideologii z myślą zachodnią (głównie na recepcję poglądów Milla, Spencera, Buckle’a, Darwina i Taine’a). Zwróciła także uwagę na miejsce programu społeczno-politycznego tygodnika w ówczesnym życiu politycznym Polski. Autorka, przyjmując za podstawę swej analizy merytorycznej rozbiór treści pisma i prezentując ją metodą opisową, nie korzystała ze stosowanych w prasoznawstwie technik analizy zawartości ukazujących ilościowe proporcje między działami, zagadnieniami czy też stosowanymi w piśmie formami dziennikarskimi. Jedy- nym skróconym opisem zawartości jest podanie w jednym z aneksów liczb dotyczących artykułów w różnych działach pisma w ciągu całego dwudziestolecia. Nie dowiadujemy się natomiast, jak te proporcje układały się w obrębie lat i w jakim stopniu proporcje ilości artykułów od-

powiadają ogólnym poręcjom objętości między poszczególnymi działaniami w piśmie.

Odpowiedź na pytanie dotyczące rodzaju środków informacji, za pomocą których Świętochowski i bliski jemu krąg publicystów wypowiadał się, jest jedynie pozornie oczywista. Od końca lat osiemdziesiątych ubiegłego stulecia bowiem „Prawda”, ukazująca się legalnie i jednocześnie podlegająca surowej cenzurze prewencyjnej, miała swoje nielegalne „przedłużenie” w działalności Towarzystwa Literackiego — konspiracyjnego zespołu publicystów—współpracowników „Prawdy”; w którym główną rolę odgrywał Świętochowski. Zespół ten podjął kilka ważnych akcji publicystycznych, m. in. przygotowanie cyklu artykułów o sytuacji w Królestwie Polskim do galicyjskiej „Nowej Reformy” oraz do „Dziennika Poznańskiego”, a także cyklu broszur i książek opublikowanych następnie poza granicami Królestwa. Słuszne było włączenie do monografii poświęconej Świętochowskiemu, redaktorowi „Prawdy”, informacji o działalności Towarzystwa Literackiego, a konfrontacja z zawartością „Prawdy” publicystycznych tekstów przeznaczonych do publikacji poza Królestwem, a więc wyzwolonych spod carskiej cenzury i formułujących opinie i sądy wprost, bez zawilej stylistyki metafor, bez owej — jak to nazywał Świętochowski — „mimicznej mowy głuchoniemych”, na którą skazany był ukazujący się w Warszawie tygodnik, pozwala na lepsze zrozumienie rzeczywistych poglądów i dążeń skupionego wokół pisma środowiska. Niezależnie jednak od tego, że M. Brykalska najszerzej w dotychczasowej literaturze naukowej problem ten naświetla, nie został on jeszcze wystarczająco zbadany i winien się stać przedmiotem odrębnego monograficznego opracowania.

Kolejne pytania formuły Lasswella — komu i z jakim skutkiem? — dotyczą adresata pisma i jego rzeczywistego odbiorcy, a więc społecznego oddziaływania „Prawdy”. Te aspekty analizy wypadły w pracy zdecydowanie najsłabiej, choć w polu widzenia Autorki ich nie zabrakło. Trudno powiedzieć, na jakiej podstawie Autorka bliżej określiła abonentów „Prawdy” (s. 63), brak bowiem przypisu pozwalającego się zorientować, jaki w źródłach pozostał ślad pozwalający na zidentyfikowanie odbiorców tygodnika. Sprawa społecznego rezonansu „Prawdy” potraktowana została marginesowo: znajdujemy wprawdzie w pracy kilka przytoczonych opinii świadczących o fascynacji „Prawdą” i Świętochowskim (m. in. Stanisława Brzozowskiego i Stefana Żeromskiego), w zasadzie jednak ani intensywność oddziaływania pisma, ani jego ogromna kontrowersyjność nie zostały tu ukazane. A przecież „Prawda” dla jednych była alfą i omegą, dla innych natomiast przedmiotem ostrych ataków, które padały i z lewa, i z prawa⁴. To zagadnienie, zaledwie zasygnalizowane

⁴ Dla przykładu przytoczmy opinię płynącą z obozu nacjonalistycznego: „Gdyby rząd rosyjski dla zniweczenia wszelkich dążeń do samodzielności politycznej, dla zaszczepienia w nas niemocy narodowej wydawał w polskim języku pismo w War-

w tekście książki (s. 33), nie zostało także rozwinięte w aneksie dotyczącym opinii o „Prawdzie”.

W omawianej monografii niewiele uwagi poświęciła Autorka sprawie układu graficznego pisma, formalnego układu materiałów czy technice wydawniczej. Zwróciła natomiast uwagę na kwestię stylistyki i niezwykłej wprost staranności językowej; „Prawda” bowiem w myśl założeń jej redaktora służyć miała pielęgnacji pięknej polszczyzny (Świętochowski dążąc do perfekcji językowej każdej wypowiedzi ingerował w teksty swoich współpracowników, niejednokrotnie całkowicie je przerabiając).

W jakim celu Świętochowski wydawał swój tygodnik? M. Brykalska wskazuje, że „Prawda” nie była nigdy pismem komercyjnym (choć finansowo była samowystarczalna), lecz miała charakter wybitnie ideowy. Założona została przede wszystkim dla zadań działalności ideowo-politycznej i wychowawczej w szerokim tego słowa rozumieniu; popularyzowała racjonalizm i humanitaryzm. W wachlarzu czasopism warszawskich jako czołowy organ reprezentowała kierunek liberalno-demokratyczny w Królestwie Polskim.

Przyjrzelśmy się monografii M. Brykalskiej od strony funkcji, którą książka ta spełniła w prasoznawstwie. Dodać należy, że w literaturze naukowej spełnia ona szerszą rolę, jest bowiem jednocześnie interesującym przyczynkiem do dziejów polskiego liberalizmu, a także do dziejów polskiej kultury końca wieku XIX.

Praca została wydana starannie (choć może zbyt konwencjonalnie) przez Ossolineum, a zdobią ją liczne ilustracje; wśród nich obszerny zestaw portretów współpracowników pisma. Zaopatrzona została w indeks nazwisk. Żalować należy, że nie dodano indeksu rzeczowego; przydałby się niewątpliwie i historykom prasy, i innym specjalistom, którzy z monografii tej będą korzystać.

Barbara Petrozolin-Skowrońska

Tadeusz Kochanowicz, *Na wojennej emigracji. Wspomnienia z lat 1942—1944*, Warszawa 1975, s. 304, indeks.

„Książka i Wiedza” udostępniła czytelnikom napisane w 1973 r. wspomnienia T. Kochanowicza z okresu wojennej emigracji w Wielkiej

szawie, pismo to nie o wiele różniłoby się od »Prawdy« i trudno mu byłoby znaleźć odpowiedniejszego publicystę niż p. Świętochowski” (*Contra Świętochowski*, „Naród a Państwo”, 1907, nr 18, s. 836). Jednocześnie można przytoczyć szereg wypowiedzi czytelników, którzy wielkim kultem otaczali „Prawdę” i jej redaktora, np.: „Dzisiejszy mój rozwój umysłowy zawdzięczać mogę głównie czytaniu wielce poważnego organu, jakim jest »Prawda«. Ona stała się dla mnie tą ewangelią. Wszystko, co umiem, wszystko, czym jestem, Tobie, Wielce Szanowny Panie Redaktorze, mam do zawdzięczenia”. List Barczyńskiego do A. Świętochowskiego z 11 IX 1891 r. (korespondencja A. Świętochowskiego w zbiorach Marii Świętochowskiej-Grossmanowej).